

Sygnatura akt II AKa 254/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Bogusław Tocicki

Sędziowie: SSA Grzegorz Kapera (spr.)

SSA Tadeusz Kielbowicz

Protokolant: Aldona Zięta

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej Zbigniewa Jaworskiego

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2016 roku

sprawy **S. R.**

oskarżonego z art. 148 § 2 pkt 1 kk w związku z art. 64 § 1 kk

J. M.

oskarżonego z art. 162 § 1 kk

Ł. B.

oskarżonego z art. 162 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez wszystkich oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 20 maja 2016 roku, sygn. akt III K 99/14

I. zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonych: S. R., J. M. i Ł. B. utrzymuje w mocy;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów K. B. oraz K. K. po 1200 zł tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonych: J. M. i S. R. w postępowaniu odwoławczym oraz po 276 zł tytułem zwrotu podatku VAT;

III. zwalnia oskarżonych: S. R., J. M. i Ł. B. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

S. R. został oskarżony o to, że w dniu 21 czerwca 2014r. w G., w poniemieckim bunkrze przy ul. (...) działając ze szczególnym okrucieństwem w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia R. W., użył wobec wyżej wymienionego przemocy fizycznej w ten sposób, że pchnął pokrzywdzonego w wyniku czego wymieniony upadł na ziemię, a następnie za pomocą kuli ortopedycznej uderzał pokrzywdzonego po całym ciele, po czym używając substancji łatwopalnej, polał wyżej wymienioną substancją niepełnosprawnego pokrzywdzonego oraz pomieszczenie, w którym się znajdował, a następnie podpalił, w wyniku czego na skutek odniesionych obrażeń to jest oparzeń III i IV stopnia 100% powierzchni

ciała oraz oparzenia płuc, w dniu 22 czerwca 2014r. w szpitalu w N. nastąpił zgon R. W., przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Głogowie z dnia 19 stycznia 2006r. sygn. akt II K 783/05 za czyn z art. 280 § 1 k.k. i inne na karę 2 lat pozbawienia wolności oraz wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Głogowie z dnia 15 maja 2008r. sygn. akt II K 122/08, która to karę odbywał w okresie od 7 listopada 2011r. do 2 września 2013r.

tj. o czyn z art. 148 § 2 pkt 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

J. M. został oskarżony o to, że w dniu 21 czerwca 2014r. w G. widząc, iż podpalony został bunkier poniemiecki przy ul. (...), w którym znajdował się niepełnosprawny R. W., nie udzielił pomocy wyżej wymienionemu pomimo tego, iż znajdował się on w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

tj. o przestępstwo z art. 162 § 1 k.k.

K. P. został oskarżony o to, że 21 czerwca 2014r. w G. widząc, iż podpalony został bunkier poniemiecki przy ul. (...), w którym znajdował się niepełnosprawny R. W., nie udzielił pomocy wyżej wymienionemu, pomimo tego, że znajdował się on w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Głogowie z dnia 15 grudnia 2006r. sygn. akt II K 762/06 za czyn z art. 280 § 1 k.k. i inne na karę 2 lat pozbawienia wolności oraz wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Głogowie z dnia 28 października 2008r. sygn. akt II K 360/08, która to karę odbył w okresie od dnia 16 maja 2008r. do 3 grudnia 2009r.,

tj. o czyn z art. 162 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

L. B. został oskarżony o to, że w dniu 21 czerwca 2014r. w G. widząc, iż podpalony został bunkier poniemiecki przy ul. (...), w którym znajdował się niepełnosprawny R. W., nie udzielił pomocy wyżej wymienionemu pomimo tego, że znajdował się on w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

tj. o czyn art. 162 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Legnicy wyrokiem z dnia 20 maja 2016r. sygn. akt III K 99/14 orzekł, co następuje:

I. uznał oskarżonego S. R. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt. I części wstępnej wyroku, jako zbrodni z art. 148 § 2 pkt 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. z tym, że w opisie czynu przyjmuje, że oskarżony uprzedni w celu wymuszenia na pokrzywdzonym zwrotu pozostawionych u niego na przechowanie rzeczy, najpierw użył wobec pokrzywdzonego przemocy fizycznej w ten sposób, że pchnął R. W., w wyniku czego wyżej wymieniony upadł na ziemię, a następnie oskarżony ten uderzył go kilkakrotnie kulą ortopedyczną po całym ciele, po czym niepełnosprawnego pokrzywdzonego leżącego na podłodze pomieszczenia, w którym się znajdował używając substancji łatwopalnej, połał wyżej wymienioną substancję, a po chwili stojąc na progu drzwi do bunkra w celu zabójstwa pokrzywdzonego wspomnianą cieczą rozlał do wewnątrz bunkra, a następnie podпалиł wyżej określoną cieczę i za ten czyn na podstawie art. 148 § 2 pkt 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności,

II. uznał oskarżonego J. M. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt. II części wstępnej wyroku, jako przestępstwa z art. 162 § 1 k.k. i za czyn ten na podstawie art. 162 § 1 k.k. wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności,

III. uznał oskarżonego K. P. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt. III części wstępnej wyroku jako przestępstwa z art. 162 § 1 k.k. eliminując z opisu czynu i jego kwalifikacji prawnej okoliczności dotyczące odpowiedzialności karnej określonej w art. 64 § 1 k.k. i za czyn ten na podstawie art. 162 § 1 k.k. wymierza mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności,

IV. uznał oskarżonego Ł. B. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt. IV części wstępnej wyroku jako przestępstwa z art. 162 § 1 k.k. i za czyn ten na podstawie art. 162 § 1 k.k. wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności,

V. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonym na poczet orzeczonych wobec nich kar pozbawienia wolności okresy zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie: S. R. od dnia 26 czerwca 2014r. do 20 maja 2016r. z wyłączeniem okresu od 15 września 2014r. do 12 listopada 2015r., od 13 listopada 2015r. do 13 kwietnia 2016r., od 12 listopada 2015r. do 10 kwietnia 2016r., J. M. 25 czerwca 2014r. godz. 21:20 oraz od dnia 5 kwietnia 2015r. do dnia 17 lipca 2015r. godz. 10:30, K. P. od dnia 26 czerwca 2014r. do dnia 27 czerwca 2014r. oraz od dnia 28 marca 2015r. do dnia 15 kwietnia 2015r., Ł. B. od dnia 26 czerwca 2014r. do dnia 27 czerwca 2014r. oraz od dnia 10 lipca 2015r. do dnia 25 września 2015r.,

VI. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonych od kosztów sądowych i opłat zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. i art. 444 k.p.k. zaskarżył w całości **obrońca oskarżonego S. R.**

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia to jest art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegający na wybiórczym odniesieniu się do materiału dowodowego i oparcie orzeczenia jedynie na jego części przez co pominał sąd w swoich rozważaniach istotne okoliczności wynikające z dowodów z wyjaśnień współoskarżonych, z których to wynikają istotne okoliczności dla rozstrzygnięcia o sprawstwie oskarżonego, bez umotywowania takiego stanowiska w uzasadnieniu wyroku, w szczególności wyjaśnień oskarżonych K. P., Ł. B., J. M. złożonych podczas wizji lokalnej, kiedy to oskarżony K. P. wskazuje, że S. R. miał powiedzieć „a teraz ci to k... spalę”, a nie jak oskarżony K. P. podaje w dalszych wyjaśnieniach i jak ustala te okoliczności sąd „a teraz cię k... spalę”, które to dowody zostały pominięte, wybiórczej analizie wyjaśnień K. P., bez oparcia ich o nagranie z wizji lokalnej, które to wyjaśnienia są niespójne wraz z dalszymi etapami postępowania wyjaśnienia te są coraz bardziej obciążające S. R., a mogą mieć na celu umniejszenie winy K. P. poprzez obarczenie całą odpowiedzialnością i to w większym zakresie S. R., niedostatecznej analizie opinii biegłego z zakresu pożarnictwa, w zakresie w jakim stwierdza on, że zapalenie się substancji, a następnie „wybuch” był na tyle intensywny i silny, że zaskoczył oskarżonych, a nadto to on spowodował zamknięcie się drzwi, na które to okoliczności wskazuje sąd, lecz przy ocenie zachowania się oskarżonego S. R. nie nadaje jej właściwej oceny – ustalenia, że oskarżony ten nie mógł przewidzieć, że podłożenie ognia taki skutek spowoduje, w sposób celowy nie odciął pokrzywdzonemu możliwości ucieczki i obrony, a co za tym idzie jego działania nie były obliczone na doprowadzenie do śmierci pokrzywdzonego, błędnych ustaleniach faktycznych w sprawie wynikających z dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i dokonanie tejże oceny jednostronnie, wyłącznie pod kątem jego interpretacji na niekorzyść oskarżonego tj. nie rozważeniu sprzeczności w dowodach i wynikających z tego wątpliwości, mających istotne znaczenie w niniejszej sprawie w zakresie ustaleń i oceny strony podmiotowej czyn, którego dopuścił się oskarżony S. R., a mający wpływ na błędną kwalifikację i przyjęcie, że oskarżony dopuścił się zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem, podczas gdy jedynie dopuszczalna w niniejszej sprawie jest kwalifikacja prawna z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156 § 3 k.k. i art. 64 § 1 k.k.

II. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nieuzasadnionym przyjęciu, iż oskarżony ten dopuścił się popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, a co najmniej istnienia w tym względzie nie dających się usunąć wątpliwości wynikających z wyjaśnień oskarżonego oraz wyjaśnień pozostałych oskarżonych.

Mając na uwadze wskazane zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę opisu czynu i kwalifikacji prawnej i przyjęcie, że dopuścił się on czynu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i wymierzenie mu kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości na podstawie art. 444 k.p.k. **obrońca oskarżonego Ł. B.**

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. powyższemu wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za jego podstawę, a mający wpływ na treść wyroku poprzez ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów, że oskarżony Ł. B. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 162 § 1 k.k.

Podnosząc ten zarzut wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od dokonania czynu określonego w art. 162 § 1 k.k.

Wyrok też został w całości zaskarżony przez **obrońcę oskarżonego J. M.**

Na podstawie art. 438 pkt 1 i 3 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił on:

1. obrazę prawa materialnego w szczególności art. 162 § 1 k.k. polegający na uznaniu oskarżonego J. M. winnym popełnienia czynu nieudzielenia pomocy R. W., gdy faktycznie oskarżony ten nie spełnił wszystkich znamion czynu karalnego albowiem uciekł przestraszony wybuchem w obawie przed utratą własnego zdrowia i życia, a więc nie można mu przypisać choćby winy nieumyślnej,
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a mianowicie bezpodstawne przyjęcie, że oskarżony J. M. zdawał sobie sprawę, iż wewnątrz bunkra, w którym znajdował się pokrzywdzony oraz sprawca podpalenia i wybuchy benzyny oskarżony R., popełnił przestępstwo, skoro J. M. cały czas stał na zewnątrz bunkra i nie mógł widzieć co tam zaszło, a więc w sposób odruchowy i naturalny uciekł z miejsca wybuchu ognia. Nie miał on żadnych możliwości nawet wezwania pomocy, wbrew temu co błędnie ustalił Sąd I instancji.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego J. M. od zarzucanego mu czynu,
2. zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy adw. K. B. kosztów nieopłaconej obrony przed Sądem Apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obrońców oskarżonych S. R., Ł. B. i J. M. nie mogą być skuteczne, mają bowiem charakter całkowicie polemiczny, a podniesione w nich zarzuty bazują jedynie na subiektywnej ocenie materiału dowodowego i dość dowolnym uznaniu sądowej oceny dowodów za naruszającą przepisy proceduralne, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k. oraz wskazują na błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a nadto na naruszenie prawa materialnego.

Na wstępie wypada zauważyć, że Sąd I instancji w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku postępowania, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał winę oskarżonych S. R., J. M. i Ł. B.. Postępowanie w przedmiotowej sprawie zostało przeprowadzone niesłychanie starannie. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji jest dokładna, nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów chronionej przepisem art. 7 k.p.k. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i pozwala na kontrolę apelacyjną prawidłowości rozstrzygnięcia. Podnieść przy tym należy, iż rozważania dotyczące oceny dowodów odznaczają się wnikliwością i szczegółowością.

Apelujący S. R. stawia zarzut obrazę przepisów postępowania, który mógł mieć wpływ na treść wyroku, a to art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k.

Na wstępie należy przypomnieć, iż zgodnie z art. 438 pkt 2 k.p.k. zmiana lub uchylene orzeczenia Sądu I instancji może nastąpić nie przy każdej obrazie przepisów postępowania, lecz jedynie wówczas, gdy obraza taka mogła mieć wpływ

na treść wyroku, co apelujący musi wykazać. Zdaniem Sądu Apelacyjnego skarżący nie tylko nie uprawdopodobnił takiego wpływu, ale nawet nie wykazał, by wskazane przez niego przepisy postępowania zostały naruszone.

Pewnym nieporozumieniem jest także zarzut obrazy art. 410 k. p. k. i art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. mający polegać generalnie rzecz biorąc na ocenie w sposób niekorzystny dla oskarżonego S. R., z pominięciem zasady swobodnej oceny dowodów (ocena dowolna) i zasady in dubio pro reo. Trzeba zauważyć, iż żaden z powołanych przez obrońcę oskarżonego S. R. przepisów nie zabrania sądowi dokonywania niekorzystnej dla strony procesowej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania, ani nie uzależnia tej oceny od wyjaśnień oskarżonego. Autor apelacji nie wykazał, aby ta ocena była nieuprawniona lub naruszała dyrektywy zawarte w powołanych przepisach, a stwierdzić należy, że sąd meriti oceniając dowody kierował się zasadą swobodnej, a nie dowolnej oceny dowodów. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika bowiem, że ustalenia faktyczne dokonane zostały przez Sąd I instancji po wszechstronnej i wnikliwej analizie przeprowadzonych dowodów i ujawnionych w niniejszej sprawie okoliczności. Sąd Okręgowy dokonał oceny wszystkich istotnych dowodów (art. 410 k.p.k.), uzasadniając w sposób logiczny i przekonujący swoje stanowisko w pisemnych motywach sporządzonych zgodnie z wymogami określonymi w art. 424 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy wskazał jakie fakty uznał za ustalone jako odpowiadające rzeczywistemu przebiegowi wydarzeń, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Ocena materiału dowodowego dokonana została z uwzględnieniem reguł określonych w art. 410 i 7 k.p.k. i w żaden sposób nie narusza zasady zawartej w art. 5 § 2 k.p.k. i w związku z tym Sąd Apelacyjny w pełni ją podziela.

Obrońca oskarżonego S. R. w głównej mierze swoją apelację opiera na zarzucie bezkrytycznego przyjęcia za wiarygodne i wybiórczej analizie wyjaśnień oskarżonego K. P., a nadto niedostatecznej analizie opinii biegłego z zakresu pożarnictwa. Prawdą jest, że w niniejszej sprawie dowodami rozstrzygającymi o sprawstwie i winie oskarżonych są przede wszystkim dowody z wyjaśnień oskarżonych, opinii biegłego z zakresu pożarnictwa, świadków udzielających pomocy pokrzywdzonemu R. W. F. H. i J. K.. Sąd I instancji prawidłowo ocenił wymienione dowody stronach 1095 – 1096 uzasadnienia. Nie jest rzeczą sądu odwoławczego przytaczanie ustaleń i okoliczności zdarzenia, ale w tym miejscu przytoczenie kilku uwag wydaje się uzasadnione. Zatem zauważyć należy, że zamiar podpalenia pokrzywdzonego W. pojawił się u oskarżonego S. R. spontanicznie w końcowej fazie zajścia. Prawidłowo Sąd I instancji wskazuje, że zapewnienia S. R., iż nie działał z zamiarem zabójstwa nie zasługują na wiarę. Dla oceny zamiaru sprawcy nie ma znaczenia, czy swój zamiar zakomunikował słowami „ teraz cię k.... spalę” czy tak jak nie był tego pewny na wizji lokalnej oskarżony K. P. „zaraz ci k... spalę”. Prawidłowo Sąd I instancji ocenił, iż oskarżony S. R. podpalając tak pomieszczenie, jak i samego pokrzywdzonego R. W. (oblanego benzyną), widząc jak rozprzestrzenił się wewnątrz bunkra pożar, pozostawiając pokrzywdzonego bez pomocy, ewidentnie zmanifestował swój zamiar zabójstwa.

Nie zasługuje na aprobatę podważanie przez apelację obrońcy oskarżonego dokonanej przez sąd meriti oceny wyjaśnień współoskarżonych, gdyż Sąd Okręgowy poddał te zeznania bardzo wnikliwej analizie i ocenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Okręgowego w tej mierze.

Kolejny zarzut apelacji obrońcy oskarżonego S. R. dotyczy błędu w ustaleniach faktycznych (pkt II apelacji). Ponieważ obrońca oskarżonego nie wskazuje na czym ten błąd konkretnie miałby polegać, również w tej części apelacja na uwzględnienie nie zasługuje. Zauważyć należy, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu I instancji, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz musi zmierzać do wykazania, jakich konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd I instancji nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 1975r. sygn. akt IKR 197/74, OSNKW 1975, z. 5 poz. 58: „Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego”.

Obrońca oskarżonego ogólnie podnosi, że błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, ma polegać na dokonaniu ustaleń, iż oskarżony S. R. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, na podstawie wyjaśnień oskarżonych, które budzą nie dające się usunąć wątpliwości, a nie na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i wyciągnięciu wniosków sprzecznie z dokonanymi ustaleniami. Z tak postawionej tezy w sumie nic nie wynika. Sąd Okręgowy oparł ustalenia dotyczące uznania oskarżonego S. R. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 1 k.k. na zebranych w sprawie dowodach, które ocenił jako wiarygodne. Apelacja polemizuje z wiarygodnością tych dowodów nie przedstawiając dowodów przeciwnych, ani też nie wskazuje argumentów przekonujących, które podważyłyby ustalenia Sądu I instancji. Jak już wyżej wspomniano Sąd I instancji w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał winę oskarżonego S. R.. W tej sytuacji należy stwierdzić, iż apelacja obrońcy tego oskarżonego sprowadza się do samej tylko polemiki z ustaleniami Sądu I instancji wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a nie wykazała jakich konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

Z wniosków sformułowanych a apelacji oskarżonego S. R. wynika, iż obrońca kwestionując działanie tego oskarżonego z zamiarem zabójstwa i wniósł o zakwalifikowanie tego czynu jako przestępstwa opisanego w art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156 § 3 k.k. Te wnioski uznać należy za bezpodstawne, Sąd Apelacyjny w pełni podziela rozważania Sądu Okręgowego zawarte w uzasadnieniu wyroku. Sąd ten prawidłowo uznał, że okoliczności faktyczne ujawnione w toku postępowania oceniane w powiązaniu ze sposobem działania oskarżonego pozwalają na wyprowadzenie wniosku, iż skutek w postaci śmierci R. W., wbrew zarzutom obrońcy, objęty był zamiarem oskarżonego S. R.. Przeprowadzone przez Sąd Okręgowy wnioskowanie o wystąpieniu u oskarżonego S. R. bezpośredniego zamiaru zabójstwa jest trafne i zasługujące na akceptację. Rozumowanie Sądu I instancji opierało się na analizie ustalonego sposobu działania oskarżonego S. R. polegającego w krytycznej fazie zdarzenia na podpaleniu zapalniczką rozlanej wcześniej (w pomieszczeniu i na pokrzywdzonego R. W.) substancji łatwopalnej. Trzeba zauważyć, że oskarżony ten od początku przejawiał negatywne nastawienia do pokrzywdzonego. Co przejawiało się w pchnięciu niepełnosprawnego pokrzywdzonego, a po jego upadku na podłogę kilkakrotne uderzenie go odebraną mu kulą inwalidzką. W wyniku podpalenia R. W. przez oskarżonego pokrzywdzony doznał oparzeń III i IV stopnia 100% powierzchni ciała oraz oparzeń płuc, co doprowadziło po dwóch dniach do jego zgonu. Nie budzi wątpliwości fakt, że pomiędzy działaniem oskarżonego S. R., a zgonem pokrzywdzonego R. W. istniał bezpośredni związek przyczynowy. Na podstawie między innymi powyższych okoliczności Sąd I instancji doszedł do trafnego wniosku, iż oskarżony swoim działaniem zmierzał do zabójstwa pokrzywdzonego. Zatem nietrafne są argumenty obrońcy wymienionego oskarżonego zmierzające do wykazania, że oskarżony nie działał z bezpośrednim zamiarem pozbawienia pokrzywdzonego życia. W uzasadnieniu apelacji obrońca przywołuje kilka orzeczeń Sądu Najwyższego, w których wskazane zostały przesłanki do prawidłowej oceny zamiaru sprawcy. Trzeba stwierdzić, że każde z tych orzeczeń formułuje słuszną tezę, lecz żadna z nich nie wskazuje na to, by Sąd I instancji w sposób błędny uznał, że oskarżony zmierzał bezpośrednio do wywołania skutku śmiertelnego. Przede wszystkim oskarżony zdawał sobie sprawę, że oblanie pokrzywdzonego benzyną i podpalenie doprowadzi do jego śmierci. Trudno o bardziej wymowne okoliczności do zobrazowania tezy o bezpośrednim zamiarze, w jakim oskarżony działał. Wspomnieć należy, że oskarżony takim działaniem nie dał pokrzywdzonemu żadnych szans na uratowanie życia. Sprawca, który działał w opisany w uzasadnieniu sposób działał z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonego, nawet jeśli deklaruje, że nie chciał wywołania takiego skutku. Znajduje również uzasadnienie przyjęcie, iż S. R. działał ze szczególnym okrucieństwem. Nie ulega wątpliwości, że każde zabójstwo z samej definicji zawsze jest czynem okrutnym ponieważ godzi w najwyższą, bezcenną i niewymierną wartość jaką jest życie człowieka. Zabójstwo kwalifikowane przez sposób działania sprawcy może być zatem uznane za szczególnie okrutne w wypadkach wyjątkowych, zawierających w swym opisie elementy dodatkowe (szczególnie drastyczne, makabryczne, stanowiące przejaw wynaturzenia). Jak wynika z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych, szczególnym okrucieństwem zabójstwa jest zadawanie

oferze dodatkowych cierpień bądź to psychicznych, bądź fizycznych, dręczących ją i wykraczających ponad granice niezbędne do osiągnięcia skutku w postaci śmierci (patrz postanowienie Sądu Najwyższego z 31 maja 2017r. sygn. akt III KK 31/07 OSNKW 207 z 7 – 8 poz. 59). Zabójstwem szczególnie okrutnym jest więc takie umyślne dążenie sprawcy do spowodowania śmierci ofiary, które cechuje się działaniem rzadkim i nieprzeciętnym. Nadto w ocenie Sadu Apelacyjnego wyżej wskazane dodatkowe elementy pozwalające uznać zabójstwo za szczególnie okrutne, znalazły odzwierciedlenie w świadomości oskarżonego oraz zostały objęte jego zamiarem. Niewątpliwie oskarżony S. R. zdawał sobie sprawę, że podpalenie uprzednio pobitego niepełnosprawnego R. W. wykracza poza zwykłe ramy czynności prowadzących do pozbawienia go życia oraz, że takim działaniem przysparza pokrzywdzonemu dodatkowych dolegliwych i zbędnych cierpień.

Z treści zarzutu I apelacji obrońcy oskarżonego S. R. wynika, iż obrońca wiąże ten zarzut z przekroczeniem przez Sąd Okręgowy granic swobodnej oceny dowodów dotyczącej oceny opinii biegłego z zakresu pożarnictwa. Zarzut ten jest niezrozumiały, bowiem jak wynika z opinii biegłego z zakresu pożarnictwa (k. 208 – 216 i 995 – 996) uwzględniając sposób rozwoju pożaru, jego dynamikę, wypalenia i straty pożarowe stwierdzić należy, iż przyczyną pożaru było umyślne podpalenie z wykorzystaniem przyspieszacza pożaru w postaci cieczy łatwopalnej. Nieumyślne zaproszenie ognia jako przyczynę pożaru biegły uważa za bardzo mało prawdopodobne. Zdaniem biegłego po wylaniu cieczy łatwopalnej i jej podpaleniu drzwi bunkra zamknęły się lub zostały zamknięte. Sugerowanie w apelacji, iż oskarżony nie mógł przewidzieć takiej sekwencji zdarzeń jest bezpodstawne. Zdaniem sądu oskarżony S. R. doskonale wiedział jakie skutki wywoła podpalona benzyna. Mówienie zaś o możliwości ucieczki poparzonego R. W. jest co najmniej niestosowne w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można mówić również o nadmiernej surowości kary wymierzonej oskarżonemu S. R.. W ocenie sądu odwoławczego kara 25 lat pozbawienia wolności wymierzona oskarżonemu S. R. za tak potworną zbrodnię nie nosi cech rażącej, niewspółmiernej surowości, została ona bowiem orzeczona po wnikliwej i wszechstronnej analizie całokształtu okoliczności sprawy, przy prawidłowym zastosowaniu dyrektyw sądowego wymiaru kary, celów które ma ona osiągnąć w stosunku do oskarżonego. Z tej części motywów zaskarżonego wyroku, która poświęcona została kwestii wymiaru kary w sposób jednoznaczny wynika, że Sąd Okręgowy wymierzając oskarżonemu S. R. karę pozbawienia wolności miał na uwadze wszystkie okoliczności zarówno łagodzące, jak również obciążające.

Przechodząc do apelacji złożonych przez obrońców oskarżonych Ł. B. i J. M. to w głównej mierze kwestionują oni winę tych oskarżonych podnosząc, iż nie byli oni w stanie udzielić pokrzywdzonemu R. W. pomocy, bo obawiali się o swoje życie, a nadto stali w momencie podpalenia przed bunkrem i nie bardzo wiedzieli, iż w środku znajduje się pokrzywdzony. Odnosząc się do podniesionych w wymienionych apelacjach zarzutów oraz powołanej w ich uzasadnieniu argumentacji w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że wbrew stanowisku zaprezentowanemu przez obrońców oskarżonych w apelacji, Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że zachowanie oskarżonych Ł. B. i J. M. złożyło się na przypisany mu czyn z art. 162 § 1 k.k. Każdy z argumentów skarżących jest chybiony w oczywisty sposób, a to wiąże się zarówno z całkowicie dowolnym opisem sytuacji faktycznej w miejscu zdarzenia, jak też z błędną na poziomie elementarnym wykładnią art. 162 § 1 k.k. Oskarżeni z racji swojego doświadczenia życiowego nie mogli nie zdawać sobie sprawy z tego, że pozostający w płonącym pomieszczeniu niesprawny fizycznie, w starszym wieku pokrzywdzony nie ma najmniejszej szansy by o własnych siłach opuścić płonące pomieszczenie. Gwałtowność i rozległość pożaru, poprzedzona wybuchem etyliny, jaka w pomieszczeniu i na pokrzywdzonego została rozlana przez S. R. nie mogła powodować jakichkolwiek wątpliwości, co do zagrożenia pokrzywdzonego utratą życia. Oskarżeni Ł. B. i J. M. mieli tego świadomość, czemu dali wyraz uciekając z miejsca zdarzenia ze strachu przed odpowiedzialnością. Nie uczynili nic by pomóc pokrzywdzonemu. Można byłoby usprawiedliwić sytuację, gdy z obawy przed utratą własnego zdrowia lub życia zaniechali własnego bezpośredniego zaangażowania w wyciągnięcie pokrzywdzonego z pożaru, ale nic nie usprawiedliwia ucieczki bez wezwania w jakikolwiek sposób pomocy. Tym bardziej, że udzielenie pomocy pokrzywdzonemu było możliwe skoro udało się to świadkom F. H. i J. K..

W odniesieniu do opisu sytuacji faktycznej, była o niej mowa wyżej w tym uzasadnieniu i nie powtarzając tych stwierdzeń skonkludować jedynie trzeba, że nie ulega żadnej wątpliwości, iż oskarżeni, tak jak każda inna osoba,

która w miejscu zdarzenia przebywała (lub znalazłaby się tam przypadkowo), już od pierwszej chwili zdawali sobie sprawę ze stanu, w jakim pokrzywdzony się znajdował oraz że stan ten wymagał niezwłocznej pomocy medycznej wobec zagrożenia zdrowia i życia.

Dla popełnienia czynu z art. 162 § 1 k.k. wystarczy zamiar ewentualny, to jest wystarczające będzie, jeśli sprawca godzi się na nieudzielenie pomocy mając świadomość okoliczności modalnych czynu. Ustawa nie wymaga aby sprawca "wiedział", że inny człowiek znajduje się w stanie zagrożenia, o jakim mowa w art. 162 § 1 k.k., wystarczające jest bowiem, aby sprawca był świadom takiej możliwości. Tak natomiast pojęta "świadomość możliwości" po stronie oskarżonych Ł. B. i J. M. w odniesieniu do pokrzywdzonego nie ulega jakiegokolwiek wątpliwości. Przy tym ważnym zastrzeżeniu po stronie oskarżonych bez wątpienia wystąpił bezpośredni zamiar nieudzielenia pomocy z pokrzywdzonemu.

Ta pomoc może polegać na wezwaniu pogotowia, Policji, Straży Pożarnej itd. Oskarżeni Ł. B. i J. M. po prostu zaniechali wszelkiej pomocy, mimo że w chwili, gdy uciekali oczywiście było, że nikt jeszcze żadnej pomocy nie organizował.

Stwierdzić też należy, iż wymierzona oskarżonym Ł. B. i J. M. zaskarżonym wyrokiem kara po 5 miesięcy pozbawienia wolności jest adekwatna zarówno do stopnia społecznej szkodliwości czynu, jak i do warunków i właściwości osobistych oskarżonych i jako taka w żadnym wypadku nie może zostać uznana za rażąco niewspółmierną w aspekcie rażącej surowości, zwłaszcza jeżeli zważyć, że przypisany oskarżonym czyn zagrożony jest karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi 3 lata. Zdaniem sądu oskarżeni nie zasłużyli na warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności, gdyż by możliwe było warunkowe zawieszenie wykonania kary, sąd musi nabrać przekonania, że oskarżeni nie powrócą do przestępstwa i wykonanie wymierzonej kary nie będzie konieczne dla wdrożenia ich do przestrzegania porządku prawnego. Tego rodzaju przekonanie bazować zaś musi na ocenie postawy sprawców, jego właściwości i warunków osobistych, dotychczasowego sposobu życia oraz „zachowania się po popełnieniu przestępstwa”. Zatem chodzi o to czy po stronie sprawcy zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna. Ta jednak winna zostać ustalona z uwzględnieniem w szczególności warunków i właściwości osobistych oskarżonych oraz ich dotychczasowego sposobu życia. Mając to na uwadze wskazać trzeba, że okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonym czynu dowodzą, iż już same właściwości i warunki osobiste Ł. B. i J. M. powodują, iż nie sposób przyjąć zachodzenia po ich stronie pozytywnej opinii kryminologicznej. Oskarżeni zaprezentowali się bowiem jako pozbawieni elementarnej wrażliwości. Postawa oskarżonych dowodzi wszak, iż los pokrzywdzonego był im całkowicie obojętny. Oskarżeni nie tylko nie przejęli się sytuacją, w jakiej znalazł się pokrzywdzony, ale wręcz sytuacja ta była im całkowicie obojętna, skoro jedyną jego reakcją w danych warunkach była ucieczka z miejsca zdarzenia. W konsekwencji oskarżeni swoim zachowaniem dali wyraz rażąco lekceważącej postawy dla poszanowania porządku prawnego, to natomiast powoduje, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że oskarżeni pomimo nie wykonania kary będą w przyszłości przestrzegali porządku prawnego, a w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa. W konsekwencji wyłącznie kara pozbawienia wolności wymierzona, jako kara bezwzględna pozwoli na osiągnięcie celów kary zarówno w aspekcie prewencji szczególnej, jak i społecznej jej oddziaływania.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

SSA Grzegorz Kapera SSA Bogusław Tocicki SSA Tadeusz Kielbowicz